

Przyszłość może zmieniać przeszłość!

15 października 2020

Rzeczywistość w której żyjemy już na pierwszy rzut oka jest dziwna. Badacze jednak eksplorują ją głębiej. I z tej eksploracji wynika jedno: jest o wiele dziwniej niż sądzimy.

Michael Hall oraz Dirk-André Deckert w swojej pracy, opublikowanej w czasopiśmie „Physical Review X” stwierdzają, że rzeczywistości nie tylko jest nieskończenie wiele. Nie tylko powstają w każdej chwili, oddzielając się, gdy tok wydarzeń wybiera (z naszego punktu widzenia) jeden z możliwych szlaków. Nie tylko istnieją równolegle wobec siebie. One wręcz oddziałują na siebie i nawet wchodzą ze sobą w kolizje.

Zgodnie z zasadami mechaniki kwantowej dwie cząstki mogą np. znajdować się równocześnie w tym samym punkcie, obracać się jednocześnie zgodnie ze wskazówkami zegara i przeciwnie do nich, no i oczywiście – w najsłynniejszym paradoksie, zwanym splątaniem – oddziaływać jedna na drugą natychmiastowo, nawet gdy oddalone są od siebie o miliardy lat świetlnych.

Uczeni zaproponowali teorię tłumaczącą w jaki sposób informacje z przyszłości mogą wypełniać niedające się przewidzieć luki w teraźniejszości. Potrzebne były jednak konkretne eksperymenty wskazujące, że przedsięwzięcie z przyszłości może mieć wpływ na wydarzenia dziejące się w przeszłości.

Udało się zdobyć empiryczne dowody na bardzo dalece idącą „dziwność” rzeczywistości. Wynika z nich, że można oddzielić cząstkę materii od jej właściwości. Jeśli tak, to co jest „prawdziwą” rzeczywistością? To, co widzimy, czyli w języku mechaniki kwantowej „rozwiązanie funkcji falowej”, czy też może to, czego nie widzimy, bo nasza obserwacja nie zniszczyła jeszcze i nie zmieniła wcześniejszego stanu?

Uczni sugerują, że docelowy stan Wszechświata może mieć wpływ na to, co w nim obecnie zachodzi, modyfikując np. wartości stałych fizycznych. Jeśli Wszechświat ma swoje przeznaczenie, to jest ono już „spisane”.

Czy pozostaje w nim zatem miejsce na wolną wolę? A może wszystkie nasze wybory i czyny, przeszłe i przyszłe, są już dawno zarejestrowane w wielkiej „bazie danych”, dając nam jedynie iluzoryczną wolność?

Jeśli koncepcja wielu wszechświatów, rzeczywistości, w której kota można oddzielić od jego uśmiechu, a cząstkę od jej spinu, świata, w którym zdarzenia z przyszłości oddziałują na przeszłość, kłóci się z naszym zdrowym rozsądkiem, to warto zastanowić się, czym w ogóle jest nasza świadomość i postrzeganie rzeczywistości?

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl